

BIULETYN INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW GMINY

Gazeta Grodziska i okolic

CHODACZÓW • GRODZISKO GÓRNE • GRODZISKO DOLNE • GRODZISKO NOWE
LASZCZYNY • OPALENISKA • PODLESIE • WÓLKA GRODZISKA • ZMYŚLÓWKA

11/ (147)

2013

GAZETA
BEZPŁATNA



ISSN 1234-5296



Nowy parking przed Urzędem Gminy
- pozostała już tylko kosmetyka

Prace na i wokół Urzędu Gminy



Gazeta
Grodziska
POKOŁIC

WYDAWCA: Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym

REDAKTOR: Małgorzata Halasa tel. 17 242 82 65

Czasopismo zarejestrowane I Ns Rej. Pr. 11/94

Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy ich autorów.

Numer zamknięto: listopad 2013r.

Nakład 2000 egzemplarzy.

Druk: Drukarnia EMKA, tel. 17 787 71 09

RAZEM DLA NIEPODLEGŁEJ

Biegi, marsze, koncerty, pochody, parady, patriotyczne pieśni i wiersze, flagi w oknach i na balkonach oraz biało-czerwone kotyliony – w taki sposób Polacy tłumnie uczcili 95. rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości. I choć charakter uroczystości był różny, przyświecał im jeden cel – wspólne świętowanie wolnej i niepodległej Polski.

„Ten, kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku terażniejszości, ani nie ma prawa do przyszłości” – mówił Marszałek Polski, Józef Piłsudski. Dlatego też w myśl słów Marszałka, w wigilię Święta Niepodległości - 10 listopada, historyczną rocznicę najważniejszego święta państwowego, uczciła społeczność Gminy Grodzisko Dolne.

W gminnych uroczystościach Święta Niepodległości uczestniczyli: przedstawiciel władz wojewódzkich - p. Stanisław Bartnik, Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, władz powiatowych – p. Marek Kogut, Wicestarosta Leżajski, przedstawiciel Komendy PSP w Leżajsku – mł. bryg. Robert Krajewski, przedstawiciele władz gminnych w osobach - Wójta Gminy, Jacka Chmury, Zastępcy Wójta, Arkadiusza Telki, Przewodniczącego Rady Gminy, Jerzego Gdańskiego, dyrektorzy szkół, delegacje Ochotniczych Straży Pożarnych wraz ze sztandarami oraz młodzież szkolna. Patriotyczny charakter uroczystości nadała Orkiestra Dęta z Grodziska Dolnego pod batutą Jakuba Magonia. Pod pomnikiem „Żywią i Bronią” w Grodzisku-Miasteczku oraz na grodziskim

cmentarzu pod obeliskiem „Ku czci tych, którzy walczyli i oddali swe życie za Ojczyznę” chwilą ciszy uczczono pamięć poległych w walce o wolność ojczyzny, a wyznaczone delegacje złożyły wiązanki i zapaliły znicze.

O godz. 11 w parafialnym kościele odbyła się uroczysta Msza Św. w intencji Ojczyzny. Wspominając burzliwe dzieje naszego kraju, w homilii padło wiele pytań o dzisiejsze znaczenie wartości takich jak patriotyzm, ojczyzna, wolność, oraz postrzeganie rodziny i wychowawców w krzewieniu w młodym pokoleniu pamięci i prawd historycznych.

Po mszy, krótkiej lekcji historii udzieliła młodzież z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Grodzisku Dolnym, prezentując montaż słowno-muzyczny. Wykonania upamiętniające historyczne wydarzenia w walce o wolność przywołały na chwilę tamte czasy, łącząc przeszłość z terażniejszością.

Po głównych uroczystościach delegacja gminna udała się uczcić lokalnych bohaterów pod „Krzyż Grunwaldu” w Grodzisku Dolnym oraz na tzw. Dziurówkę w Opaleniskach.

MH



Z ŻYCIA RADY GMINY

W dniu 30 października br. odbyła się XXXVIII sesja Rady Gminy Grodzisko Dolne.

Realizując porządek obrad tej sesji radni Rady Gminy rozpatrzyli następującą sprawę:

- zapoznali się z działalnością niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej działających na terenie Gminy i Powiatu,
- ocenili realizację budżetu Gminy za 3 kwartały br.,
- zapoznali się z informa-

cją o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2012/2013,

- zapoznali się także z informacjami o wywiązaniu się z obowiązku składania oświadczeń majątkowych przez osoby zobowiązane do ich złożenia.

Ponadto przyjęli do realizacji następujące uchwały:

- w sprawie dokonania zmian w budżecie Gminy na rok bieżący,
- w sprawie zmiany wieloletniego planu finanso-

wego Gminy,

- w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonej w Wólce Grodziskiej,
- uchylającą uchwałę nr XXXI/255/2013 Rady Gminy Grodzisko Dolne z dnia 25 marca 2013r. w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonej w Grodzisku Dolnym,
- zmieniającą uchwałę Nr XXXIV/219/09 Rady Gminy Grodzisko Dolne z dnia 30 marca 2009r. w sprawie ustalenia re-

gulaminu określającego wysokość stawek oraz warunki przyznawania nauczycielom dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy.

Z treścią uchwał, jak również z protokołem z XXXVIII sesji Rady Gminy można się zapoznać na stronie www.bip.grodziskodolne.pl. **J.R.**

ŚRODKI MINISTRA KULTURY NA GRODZISKI OSRODEK KULTURY

W październiku br., w drodze przetargu nieograniczonego wyłoniony został wykonawca kolejnego etapu modernizacji obiektu Ośrodka Kultury w Grodzisku Dolnym. Firma PRO-ART z Żołyni zajmie się profesjonalnym wyposażeniem Ośrodka.

Oferta obejmuje m.in.:

- wykonanie profesjonalnej instalacji oświetleniowej sali widowiskowej wraz z osprzętem,
- wykonanie profesjonalnej adaptacji akustycznej sali widowiskowej zgodnie z opracowanymi wytycznymi,
- zakup i montaż profesjonalnej instalacji nagłośnieniowej sali widowiskowej wraz z osprzętem,
- montaż rolet wewnętrznych i zewnętrznych antywłamaniowych,
- zakup i montaż wyposażenia sceny, w tym kurtary sceniczne, kurtyna,

kratownice, lambrekin, horyzont.

Nowocześnie wyposażona sala widowiskowa - dzięki zastosowaniu specjalistycznych technologii, doskonałej akustyce i wysokiej klasy nagłośnieniu, będzie odpowiednim miejscem do prowadzenia edukacji kulturalnej. Kompleksowe wyposażenie zwiększy także komfort występu artystów na scenie oraz wpłynie na atrakcyjność odbioru przez słuchaczy.

W ramach tego etapu modernizacji wykonana została już klimatyzacja w całym obiekcie.

Realizacja zadania jest możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kwocie 400 tys. zł. Wartość zadania to ok. 500 tys. zł.

W miesiącu listopadzie ogłoszony zostanie kolejny przetarg na GOK. Tym razem oferta dotyczyć będzie zakupu mebli.

MH



Centralny klimatyzator

Dofinansowano ze
środków Ministra Kultury i
Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

ZIMOWE UTRZYMANIE DRÓG W GMINIE

Początkiem listopada gmina rozstrzygnęła postępowanie przetargowe na „Zimowe utrzymanie dróg gminnych i chodników na terenie gminy Grodzisko Dolne w sezonie zimowym 2013/2014”.

Komisja nie miała problemów z wyłonieniem zwycięzcy, bo wpłynęła zaledwie jedna oferta, którą złożyła Spółdzielnia Usług Drogowo-Rolniczych w Grodzisku Dolnym. SUDR zajmie się odśnie-

żaniem i posypywaniem piaskiem dróg będących w zarządzie gminy, których mamy ok. 50 km (drogi gminne publiczne i drogi gminne wewnętrzne) oraz 11 km chodników.

Wartość oferty wyceniono na kwotę 76 244,76 zł. Na wykonanie zadania z wykonawcą podpisano już umowę. **MH**

WAŻNE!!!

Wójt Gminy Grodzisko Dolne informuje, że w dniu **22 listopada (piątek) 2013r.** w ramach wojewódzkiego treningu systemu wykrywania i alarmowania obrony cywilnej, na terenie gminy w miejscowościach: Chodaczów, Grodzisko Dolne, Grodzisko Dolne – Miasto, Grodzisko Górne, Wólka Grodziska zostanie przeprowadzona głośna próba syren:

- ogłoszenie alarmu – godz. 17:00 (dźwięk modulowany - 3 min.)
- odwołanie alarmu - godz. 17:30 (dźwięk ciągły – 3 min.)



CORAZ WIĘCEJ LEPSZYCH DRÓG

W dniu 23 października br., przeprowadzono odbiór końcowy prac związanych z utwardzeniem dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

W tym roku na modernizację dróg na obiektach poscaleniowych w Grodzisku Górnym i Wólce Grodzkiej, gmina otrzymała od Marszałka prawie 300 tys. zł. Za tę kwotę utwardzonych zostało 2739 mb dróg, przy których wykonano 1685 mb rowów przydrożnych, które umożliwią odprowadzenie nadmiaru wód opadowych. Zamontowano też przepusty o łącznej długości 276 mb umożliwiające rolnikom wjazd na działki.

Co roku kontynuowana jest przebudowa odcinków dróg, które mają zapewnić rolnikom lepszą dostępność do gruntów rolnych, jak również

wszystkim mieszkańcom gminy, którzy będą mieli ochotę z tych dróg skorzystać, udając się chociażby

na spacer, czy rowerową przejażdżkę. I chodź nie są to tak efektywne inwestycje jak drogi gminne, czy powia-

towe z nawierzchnią asfaltową, są tak samo ważne i potrzebne. **MH**



PRZEDSIĘBIORCZE KOBIECY

Wzięły sprawy w swoje ręce i same znalazły sobie pracę. Trzy odważne panie: Marta Kozak, Danuta Sołek i Barbara Wnęk powzięły pomysł, że zajmą się przygotowaniem i dystrybucją prawdziwych domowych obiadków. Porozumiały się z właścicielem dawnego „Hubertusa” i w jego ramach uruchomiły i prowadzą usługę gastronomiczną wraz z cateringiem.

Postanowiły działać same

O tym, że powrót na rynek pracy jest trudny przekonały się wszystkie. Każda próbowała swoich sił imając się różnych prac. Niestety na dłuższą metę nie udało się utrzymać nic stałego, a żyć z czegoś trzeba. Nie uśmiechało im się siedzenie w domu i biadolenie. Postanowiły spróbować swoich sił i rozkręcić biznes same. *To dla nas nowość, bo żadna z nas nie prowadziła wcześniej działalności, a jednocześnie duże wyzwanie. Jest nas tylko trzy i musimy same dopilnować wszystkiego, począw-*

szy od zaopatrzenia, gotowania, po dowożenie obiadów skończywszy. Na szczęście większość mamy już rozplanowaną, role są podzielone, więc musi się udać – mówią zgodnie z uśmiechem.

Poznały się zupełnie przypadkiem, przez wspólną znajomą. Zdeterminowane, po długiej rozmowie stwierdziły, że jeśli nie spróbują i czegoś nie zrobią, to praca sama nie przyjdzie - *Postanowiłyśmy, że będziemy się utrzymywać z gotowania, a że każda z nas jest gospodynią domową, zadanie będzie łatwiejsze. Doszłyśmy do wniosku, że jest mnóstwo rodzin, w których kobiety pracują i nie mają czasu na domowe obiady, więc oferta naszej kuchni może być dla takich rodzin doskonałą alternatywą – podkreśla pani Danuta.*

Biznes od kuchni

Dobry pomysł i chęci to połowa sukcesu - do prowadzenia działalności potrzebny jest lokal z odpowiednio wyposażoną kuchnią. Jego poszukiwania nie trwały zbyt długo. Po rozmowach z właścicielem, dziewczyny

wynajęły pomieszczenie kuchenne w dawnej restauracji myśliwskiej w Grodzisku Dolnym i zaczęły działać. Cały wrzesień trwał opracowywanie menu. *Przychodziliśmy gotować same dla siebie, by zobaczyć jak danie wygląda i jak smakuje. Następnie opracowałyśmy ulotkę promocyjną, z którą ruszyliśmy w teren. Zorganizowałyśmy degustację w lokalu restauracji. Z próbkami naszego jedzenia oraz z ofertą udałyśmy się także do lokalnych instytucji i zakładów. To takie minimum, które musiałyśmy wykonać chcąc zaistnieć na grodziskim rynku – przyznaje pani Marta.*

Pierogi ruskie raz

Wkrótce zaczęły spływać pierwsze zamówienia. Dla każdego co innego - pierogi ruskie i z kapustą, krokiety, placki ziemniaczane, placek po węgiersku, naleśniki z serem, kotlet schabowy i mielony z ziemniakami i surówką - to tylko niektóre frykasy, jakie można zamówić u dziewczyn. *Były dni, że miałyśmy dwa i trzy zamówienia, a były i takie, że jak się telefon rozdzwonił to nie wiedziałyśmy, czy odbierać, czy brać się za robotę - wspomina pani Basia. Co prawda opanowały-*

śmy już sytuację, ale zdarza się, że w kuchni jest baaardzo gorąco - dodaje śmiejąc się.

Dobre bo domowe

Nic dziwnego, że telefon dzwoni. Dania są pyszne i domowe. Smaczne i świeże, bo przygotowywane z dnia na dzień, a poza tym w bardzo przystępnej cenie. W ofercie są też dania obiadowe pod konkretne zamówienie.

Dla chcącego nic trudnego

Ofertę ciągle doskonali i myśla o poszerzeniu o nowe dania. Ich działanie wymagało wielkiej odwagi, bo zaczynały od zera, ale jak same mówią, warto było zaryzykować. Panie świadczą kompleksowe usługi cateringowe oraz dowóz posiłków własnym transportem do instytucji, firm i osób prywatnych. Zapewniają obsługę spotkań, bankietów i wszelkiego rodzaju przyjęć okolicznościowych. Oferta dotyczy także dań obiadowych dla osób starszych i samotnych. Zamówienia przyjmowane są codziennie, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8 do 13, pod numerem tel. 535 849 370.

MH



PIERWSZA MYJNIA SAMOCHODOWA W GMINIE JUŻ DZIAŁA

Przy stacji paliw CAR-TEST w Grodzisku Górnym, działa już bezdotykowa myjnia samochodowa. Zmotoryzowani mieszkańcy gminy, mają do dyspozycji dwa samoobsługowe monitorowane stanowiska, czynne przez całą dobę.

W dzisiejszych czasach, coraz więcej osób traktuje samochód jak drugi dom. Warto więc zadbać o jego wygląd. Jednym z lepszych i tańszych sposobów na wyczyszczenie naszych „czterech kół” są samoobsługowe myjnie bezdotykowe, w których w łatwy i szybki sposób, w kilka minut, możemy profesjonalnie umyć auto.

Zalety myjni samoobsługowej

Korzystając z myjni kontrolujemy wydatki, oszczędzamy pieniądze, a ponadto dbamy o ekologię, gdyż myjnia wyposażona jest w specjalny separator, który pochłania wszystkie chemikalia i związki ropopochodne.

Stanowisk na myjni jest w sumie trzy: dwa do mycia i jedno do odkurzania, i to klient decyduje za jakie pieniądze, jakimi programami i jak umyje swój samochód – podkreśla właściciel myjni – pan Stanisław Burda. Założeniem jest, by auto umyć tanio i dobrze, tak, by klient do nas wrócił.

Myjnia bezdotykowa – jak to działa

Zanim samochód skorzysta z myjni, warto by jego właściciel zapoznał się z kilkoma podstawowymi kwestiami. Stanowiska wyposażone są w pulpity z przyciskami, których obsługa jest bardzo prosta. Wystarczy uważnie czytać i odpowiednio wybierać. Automat przyjmuje monety 1 zł, 2 zł lub 5 zł, bądź też specjalne żetony. Czas naliczany jest od momentu wyboru danego programu (na panelu wyświetlona jest ilość czasu jaka nam pozostała do wykorzystania). Jedna złotówka odpowiada jednej minucie mycia. Myjemy specjalnym pistoletem

z łańcuchem. W myjni marki BKF, klienci do dyspozycji mają 5 programów:

Program 1 – TURBO OPRYSK, aktywny szampon pod niskim ciśnieniem

Po włączeniu przycisku należy spryskać aktywnym szamponem cały pojazd.

W celu uzyskania najlepszego efektu proponuje się opryskiwać pojazd z góry do dołu, trzymając koniec pistoletu w odległości ok. 20 cm od karoserii.

Program 2 – MYCIE ZASADNICZE, ciepła zmięczona woda z proszkiem

Wybieramy przycisk i myjemy szczególnie brudne powierzchnie pojazdu. W zależności od zabrudzenia prowadzić końcówkę pistoletu, wykorzystując duże



ciśnienie strumienia wody z proszkiem, pod różnym kątem, w odległości ok. 25 cm od karoserii.

Program 3 – SPLUKIWANIE WODĄ, zimna woda z sieci

Naciskamy przycisk i splukujemy samochód dokładnie z pozostałości chemii i zabrudzeń z całej karoserii. Pamiętajmy, że na tym etapie lanca powinna być oddalona od samochodu o około 30 cm. Splukiwanie odbywa się przy użyciu wody sieciowej o odpowiedniej temperaturze, pod wysokim ciśnieniem.

Program 4 – WOSKOWANIE, konserwacja polimerem

Wybieramy przycisk i z odległości około 40 cm nakładamy na karoserię samochodu wosk. Systematyczne stosowanie tego programu zabezpiecza i konserwuje karoserię pojazdu przed brudem i szkodliwymi czynnikami atmosferycznymi, i nie absorbuje bieżącego kurzu i piasku.

Program 5 – NABŁYSZCZANIE – osuszenie, zdemineralizowana woda z nabłyszczaczem

Po naciśnięciu przycisku splukujemy ponownie auto, z odległości około 35 cm od karoserii. Ten proces wykonywany jest z użyciem wody i nabłyszczającego środka chemicznego, który zapobiega tworzeniu się zacieków na lakierze. Po zakończeniu mycia, lancę myjącą odkładamy do podajnika.

Efekt kompleksowy mycia uzyskamy przy wyborze kolejno programów od 1-5, natomiast jeżeli jesteśmy ograniczeni czasem, gotówką, czy też po prostu chcemy np. jedynie opłukać samochód – mamy możliwość wyboru pojedynczego programu.

Wszystkie powyższe zasady zawarte są w instrukcji korzystania z bezdotykowej myjni samoobsługowej, którą można znaleźć zwykle na skrzydłach szafy z panelem sterującym oraz banerach

rozdzielających poszczególne stanowiska mycia. Warto się z nimi zapoznać, przed przystąpieniem do czyszczenia, aby zrobić to bezpiecznie i efektywnie. W razie problemów do dyspozycji klientów jest też pracownik, który w razie wątpliwości podpowie, wyjaśni, a nawet umyje auto.

Jak dowiedzieliśmy się od właściciela, była także opcja wyposażenia urządzenia w dodatkowy, szósty program. Nie został on jednak wprowadzony ze względu na pośpiech kierowców. Otóż szósty program zawierał środek do mycia felg, który jest bardzo żrący. Niestety kierowcy często myjąc swoje samochody w pośpiechu, nie czytają instrukcji obsługi i mogliby użyć tego programu do mycia całej karoserii, a to mogłoby mieć opłakane skutki. Tak więc w trosce o bezpieczeństwo użytkowników pozostano przy standardowych pięciu programach.

Pomysł na biznes - czy to się opłaca

Zdecydowana większość myjni samoobsługowej zlokalizowana jest w aglomeracjach miejskich i miejsko-wiejskich, przy drogach krajowych, wojewódzkich i powiatowych, gdzie występuje duża rotacja samochodów, a co za tym idzie - pieniądze. W przypadku gminy wiejskiej to zaplecze jest ograniczone. Dlatego też zapytany o rentowność inwestycji właściciel myjni nie nastawia się na zyski – *Myjnia na wsi to biznes na granicy opłacalności, gdyż żyje się wyłącznie ze swoich mieszkańców. To raczej wyjście do mieszkańców, dla ich wygody. A czas pokaże, czy społeczeństwo będzie potrafiło z tego dobra skorzystać.*

Myjnia działa od października. Najczęściej kierowcy z myjni korzystają przy weekendzie. Największą grupę stanowi młodzież.

MH

CZYTANIE W BIBLIOTECE

Listopadowy „Wieczór Głośnego Czytania” w Gminnej Bibliotece Publicznej najmłodszy czytelnicy spędzili w towarzystwie Liska Exlibrisa – maskotki firmy EXLIBRIS, który pojawił się w zastępstwie zapowiadanego wcześniej Domisia.

Miły gość zapoznał słuchaczy ze swoimi poradami i przygodami zebranych w książce „Lisek Exlibrisek – wierszyki edukacyjne dla dzieci”. W głośnym czytaniu pomogła mu pani Halinka z Oddziału dla dzieci.

Za sprawą wesołego zwierzątka nasze pociechy szybko i w przyjemny sposób utrwalały ważne reguły, jakimi powinny kierować się w życiu. Nauczą się uprzejmości,

dobroci, szacunku i tolerancji. Wraz z Exlibrisem dowiedzą się, jak dbać o swoje zdrowie, jak zachowywać się przy stole lub na jeźdźni. Wesołe piosenki oraz wier-

szky wykonywane przez dzieci dla naszego Gościa zapewniły dobrą zabawę i sporo radości.

Spotkanie zakończyło się słodkim akcentem oraz pa-

miątkowym zdjęciem.

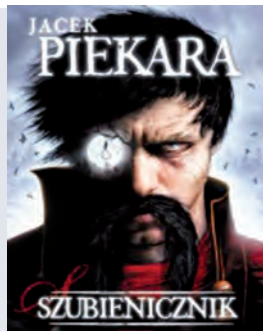
Wyrażamy wdzięczność dla Rodziców, którzy zadbał o bezpieczeństwo swoich dzieci przywożąc je do naszej biblioteki.

AK



DŁUGIE JESIENNE WIECZORY Z KSIĄŻKĄ

Nie wiesz co robić z czasem, gdy w telewizji nuda, a za oknem zimno, szaro i ponuro? Zaopatr się w ciepły koc, zaparz herbatę i weź do ręki książkę. Zachęcając do czytania Gminna Biblioteka Publiczna prezentuje nowości książkowe na długie jesienne wieczory. Gwarantujemy, że Czytelnik w każdym wieku znajdzie dla siebie coś intrygującego.

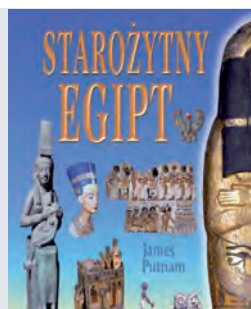


Piekara J. „Szubienicznik”, Otwarte 2013

Rzeczpospolita, koniec XVII wieku. Jacek Zaremba, podstarość łęczycki, przybywa do Wielkopolski na dwór starożytnego przyjaciela. Ten prosi

go o pomoc w rozwiązaniu tajemniczej sprawy. Intryga jest skomplikowana, a jej autor niezwykle przebiegły. Przed Zarembą nie lada wyzwanie...

Najnowsza książka Jacka Piekary to nie tylko powieść awanturnicza z czasów panowania Jana III Sobieskiego. To nie tylko wielowątkowa historia kryminalna, prowadząca czytelnika od zagadki poprzez sekret do tajemnicy. To również (a może przede wszystkim) wiarygodne i drobiazgowo studium zachowań oraz obyczajów Polaków z końca XVII wieku.



Putnam J. „Starożytny Egipt”, Debit 2008

Idealna książka dla miłośników dawnych cywilizacji. W zajmujący sposób przedstawia kulturę i dzieje starożytnego Egiptu, opisuje najważniejsze bóstwa i obrzędy religijne, budowle i samo ich wznoszenie, warunki życia i obyczaje. Poznajemy także historię wykopalisk archeologicznych i tajniki procesu mumifikacji. Oprócz kolorowych ilustracji książka zawiera także fotografie dzieł sztuki i liczne rozkładane elementy. Trójwymiarowe modele pozwolą nam zajrzeć do wnętrza piramidy.



Evans R.P. „Zegarek z różowego złota”, Znak 2013

Gdy David poznał MaryAnne, zrozumiał, że wreszcie spotkał kobietę swojego życia. Ten wieczny kawaler zaczął marzyć o małżeństwie i rodzinie – nawet jego ukochane zegary, które od dawna kolekcjonował, straciły dla niego znaczenie. Wreszcie obiecał MaryAnne, że nigdy jej nie opuści i będzie z nią na dobre i na złe. Nie spodziewał się, że już niedługo oboje będą musieli sprawdzić prawdziwość i moc swojej przysięgi.



Naval „Przetrwać Belize”, Znak 2013

Prawdziwa opowieść GROM-owca o sztuce przetrwania w dżungli – środowisku, gdzie człowiek ma najmniejsze szanse na przeżycie. Jako operator GROM-u Naval brał udział w wielu misjach. Kiedy nocami patrolował ulice Bagdadu, bezustannie czyhało na niego niebezpieczeństwo. Jednak

nawet te doświadczenia nie mogły go przygotować na to, co zobaczył w położonym na krańcu świata Belize. Południowoamerykańska dżungla to miejsce, gdzie dla człowieka niebezpieczne jest niemal wszystko – jadowite węże i pająki, bolesnie kłujące rośliny i błoto, które może pochłonąć każdego.

Tylko ta książka zabierze was w podróż w miejsce, z którego trudno jest wrócić żywym. Oprowadzi po nim człowiek, który poznał sekrety sztuki przetrwania w ekstremalnych warunkach. Podzieli się też praktycznymi radami, jak... dać sobie radę w każdej sytuacji. Mało tego, Naval zainspiruje was, żeby ruszyć się z kanapy i stanąć do walki z własnymi słabościami.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA ROŚNOCI



Zapraszamy na **bezpłatny kurs komputerowy** zgodny z sylabusem ECDL

Core

dla osób w wieku 18-64 lata, pracujących (z wyłączeniem osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą), nieaktywnych zawodowo lub bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, kolbuszowskiego, leskiego, leżajskiego, lubaczowskiego, łańcuckiego, niżańskiego, przeworskiego, ropczycko-sędziszowskiego, strzyżowskiego, w ramach projektu „Podnoszenie kompetencji ICT mieszkańców małych miejscowości województwa podkarpackiego” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego nr WND-POKL.09.06.02-18-128/12

Uczestnik projektu bierze udział w szkoleniu komputerowym - 120 godzin dydaktycznych, kurs zgodny z sylabusem ECDL CORE, obejmujący 7 (siedem) modułów umiejętności ICT (komputerowych).

Moduł 1 - Podstawy technik informatycznych i komunikacyjnych; Moduł 2 – Użytkowanie komputerów; Moduł 3 – Przetwarzanie tekstów; Moduł 4 – Arkusze kalkulacyjne; Moduł 5 – Bazy danych; Moduł 6 – Grafika menedżerska i prezentacyjna; Moduł 7 – Przeglądanie stron internetowych i komunikacja, kończący się egzaminem zewnętrznym potwierdzającym zdobyte kompetencje. Szkolenie odbywać się będzie w Zespole Szkół w Grodzisku Dolnym. Uczestnicy otrzymują bezpłatne podręczniki. Organizator przewiduje spotkania 2 x tygodniowo po 3 godz. dydaktyczne.

Realizacja szkoleń: październik 2013 – czerwiec 2014

Rekrutacja : listopad 2013 – grudzień 2013

Uwaga: absolwenci otrzymują Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych zgodny z sylabusem ECDL Core

Więcej informacji i zapisać się można:

- pod nr telefonu : **605 905 787**

- drogą elektroniczną pisząc na adres: tomasz.kowalski@norton.edu.pl

- wchodząc na stronę: www.norton.edu.pl



Centrum Nauczania Języków Obcych NORTON I

31-215 Kraków, Ul. Żabinec 68

tel./fax (0 12) 427 28 39, www.norton.edu.pl

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 1.10.2013r. do 31.10.2013r. na terenie gminy Grodzisko Dolne zaistniały następujące zdarzenia noszące znamiona przestępstwa.

PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO MIENIU

• w dniu 3 października 2013r. policjanci z Posterunku Policji w Grodzisku Dolnym podjęli na nowo umorzony wcześniej dochódzenie w sprawie kradzieży telefonu do którego doszło w czerwcu 2013r. w Grodzisku Dolnym. W powyższej sprawie odzyskano skradziony telefon wartości 500 zł, który przekazano właścicielce, mieszkance Przeworska. Sprawcą czynu okazał się nieletni mieszkaniec naszej gminy. Za popełnienie czynu karalnego zgodnie Ustawą o postępowaniu w sprawach nietanich odpowie za swoje postępowanie przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich.

• w dniu 11 października 2013r. policjanci z Posterunku Policji w Grodzisku Dolnym podjęli na nowo umorzony wcześniej dochódzenie w sprawie kradzieży telefonu do którego doszło w sierpniu 2013r. w Grodzisku Dolnym. Sprawca powyższego czynu okazał się mieszkaniec Żołyni. Odzyskany telefon wartości około 500 zł przekazano pokrzywdzonemu, mieszkańcowi Grodziska Nowego. W powyższej sprawie materiały przekazano do Prokuratury Rejonowej w Leżajsku celem dalszego rozpatrzenia.

• w dniu 11 października Policjanci z Posterunku Policji w Grodzisku Dolnym skierowali do Sądu Rejonowego w Łąncucie VIII Zamiejskowy Wydział Rodzinny i Nieletnich z siedzibą w Leżajsku

sprawę przeciwko nieletniemu, który dopuścił się przywłaszczenia telefonu komórkowego. Do powyższego czynu doszło w sierpniu 2013r. w Grodzisku Dolnym na szkodę mieszkańca Leżajaska. Za popełnienie czynu karalnego zgodnie Ustawą o postępowaniu w sprawach nietanich odpowie za swoje postępowanie przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich.

• w dniu 18 października 2013r. Policjanci z Posterunku Policji w Grodzisku Dolnym przesłali materiały do Sądu Rejonowego w Łąncucie VIII Zamiejskowego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z siedzibą w Leżajsku przeciwko nieletniemu, mieszkańcowi Tryńczy, który zakupił telefon pochodzący z kradzieży zaistniałej w czerwcu 2013r. w Grodzisku Dolnym. Za popełnienie czynu karalnego zgodnie Ustawą o postępowaniu w sprawach nietanich odpowie za swoje postępowanie przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich.

• w dniu 18 października 2013r. policjanci z Posterunku Policji w Grodzisku Dolnym wszczęli dochódzenie w sprawie kradzieży telefonu komórkowego marki Nokia. Do kradzieży doszło 07.10.2013r. w Grodzisku Dolnym na szkodę mieszkanki Grodziska Nowego. W powyższej sprawie Posterunek Policji w Grodzisku Dolnym nadal prowadzi dochódzenie z art. 278§1 KK.

Czyn kradzieży popełniony przez osobę dorosłą zagrożony jest pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, a przestępstwo przywłaszczenia karą pozbawienia wolności do lat 3.

• w dniu 21 października 2013r. Policjanci z Posterunku Policji w Grodzisku Dolnym zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę uszkodze-

nia przystanku PKS w Grodzisku Nowym na szkodę Gminy Grodzisko Dolne. W wyniku działania młodego mężczyzny, sprawcy przestępstwa straty oszacowano na kwotę około 1000 zł. Mężczyzna ten usłyszał już zarzut uszkodzenie mienia. Za powyższy czyn grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacje, mogące się przyczynić do wykrycia sprawców wyżej wymienionego przestępstwa oraz innych prze-

stępstw tu nie wymienionych, proszone są o pilny kontakt z Posterunkiem Policji w Grodzisku Dolnym bądź Komendą Powiatową Policji w Leżajsku, tel. 17 2406371, 172406310 lub 997.

**Rzecznik Prasowy
KPP Leżajsk**



APEL POLICJI DO PIESZYCH I ROWERZYSTÓW

Jedną z trudniejszych pór roku dla użytkowników dróg jest jesień. W związku z tym policja prosi o ostrożność. Warunki bardzo szybko się zmieniają. Na ulicach pojawiają się kałuże i mokre liście. Często występują mgły. To może przysporzyć trudności kierowcom.

Grupą szczególnie narażoną na udział w wypadkach drogowych w tym okresie są piesi i rowerzyści. W uniknięciu zagrożeń może pomóc używanie elementów odblaskowych i świateł po zmroku. Dużą rolę w tym zakresie odgrywa też zachowanie kierowców wobec tych użytkowników dróg.

Leżajscy policjanci apelują również do kierowców o zachowanie ostrożności, szczególnie w pobliżu przejść dla pieszych. Nie wszyscy, spiesząc się, pamiętają o zasadach bezpieczeństwa. Stąd zawsze aktualna jest na drogach zasada ograniczonego zaufania w stosunku do innych uczestników ruchu.

Pamiętajmy więc, aby przekraczać jezdnię w miejscach do tego przeznaczonych, nie wchodząc bezpośrednio przed samochód i nie przebiegając. Idąc drogą poza terenem zabudowanym poruszajmy się zgodnie z obowiązującymi przepisami i używajmy elementów odblaskowych. Kierując samochodem, zwłaszcza po zmroku zwiększmy ostrożność, pamiętajmy, że na drogach są nie tylko samochody, ale jest tam też mnóstwo pieszych i rowerzystów. Ich szanse w zderzeniu z samochodem są znikome.

Policja apeluje do wyobraźni, a przede wszystkim rozsądku zarówno pieszych jak i rowerzystów. Miejmy na tyle wyobraźni, że zderzenie samochodu z pieszym czy rowerzystą, którego nie chroni stalowa karoseria, pasy bezpieczeństwa ani żadne poduszki powietrzne nie ma wielkich szans na przeżycie. Nie tylko kierowcy, ale i piesi czy rowerzyści powinni mieć świadomość, że na drodze nie są sami, a życie mamy jedno.

UWAGA CZAD - CICHY ZABÓJCA!

Tlenek węgla, zwany potocznie czadem, zbiera swoje śmiertelne żniwo w okresie jesienno - zimowych chłódów. Jest nazywany „cichym zabójcą”, ponieważ zazwyczaj atakuje we śnie, doprowadzając do śmierci.

Skąd się bierze czad

Tlenek węgla wydziela się podczas spalania w piecach i urządzeniach gazowych. Najczęstszą przyczyną zatrucia są pożary i wadliwa instalacja grzewcza. Piecyk gazowy w małej łazience bez przewodu kominowego (lub z niedrożnym przewodem kominowym), może w ciągu jednej minuty wytworzyć 29 dm sześciennych tlenku węgla, dawkę, która może zabić. Wadliwą instalację grzewczą tworzą nieczyszczone, niedrożne kominy, zatłokane kratki wentylacyjne lub wręcz ich brak. Bardzo ważna jest wentylacja garaży. Śmierć coraz częściej pojawia się w źle wentylowanych garażach. Katastrofalny stan techniczny nawet nowych kominów, błędy projektowe i wykonawcze, stosowanie wyrobów pseudokominowych, niezgodnych z normami, samowola budowlana, lekceważący stosunek właścicieli i zarządców budynków to niejednokrotnie przyczyny rodzinnych tragedii.

Charakterystyka tlenku węgla

Tlenek węgla w temperaturze pokojowej jest bezbarwny i bezwonny gaz. Ma silne własności toksyczne. W bardzo dużym stężeniu może lekko pachnieć czosnkiem. Ma też bardzo „wybuchowy charakter”, a w powietrzu pali się niebieskawym płomieniem. Tle-

nek węgla ma nieco mniejszą gęstość od powietrza, jako produkt spalania paliw (czad) powstaje jednak w mieszaninie z ciężkim dwutlenkiem węgla, co sprawia, że spaliny mają sumaryczną gęstość większą od powietrza i gromadzą się w dolnych partiach pomieszczeń.

Działanie „cichego zabójcy”

Toksyczne działanie tlenku węgla wynika z jego większego od tlenu powinowactwa do hemoglobiny zawartej we krwi. Tworzy on połączenie z hemoglobina zwane karboksyhemoglobią, które jest trwalsze niż jej połączenie z tlenem. Dochodzi więc do niedotlenienia tkanek, co w wielu przypadkach prowadzi do śmierci.

Po 6-7 minutach przebywania w pomieszczeniu, w którym stężenie CO wynosi ok. 70% doprowadza do nieodwracalnych zmian w organizmie, a po 20 minutach następuje zgon. Jednak przy większej ilości CO w pomieszczeniach zamkniętych śmierć może nastąpić błyskawicznie, już po kilku oddechach, na skutek udu-

szczenia w wyniku porażenia ośrodków oddychania. Przy wysokich stężeniach CO nie występują żadne sygnały ostrzegawcze (jak bóle głowy, nagła słabość itp.) Co gorsza, osłabienie i utrata przytomności uniemożliwiają nam ucieczkę.

Ogromne niebezpieczeństwo tlenek węgla stwarza dla kobiet w ciąży. Tlenek węgla, który przedostał się do organizmu matki, nawet w przypadku żadnych objawów chorobowych może doprowadzić do powikłań ciążowych a nawet śmierci płodu nawet w sytuacjach, gdy pozornie matce nic nie dolega.

Objawy zatrucia

Wdychanie nawet niewielkiej ilości tlenku węgla może spowodować zatrucie, silny ból głowy, mdłości, wymioty, osłabienie mięśni, charakterystyczne czerwono-różowe zabarwienie skóry głowy, zapadnięcie w śpiączkę a nawet zgon.

Postępowanie w przypadku zatrucia

Pozzkodowanego należy jak najszybciej wynieść na świeże powietrze, kontrolować parametry życiowe (oddech i tętno), w miarę możliwości podać tlen, ułożyć w po-

zycji bezpiecznej, wezwać pogotowie ratunkowe. Gdy stwierdzimy brak lub ustanie czynności życiowych niezwłocznie przystępujemy do akcji resuscytacyjnej.

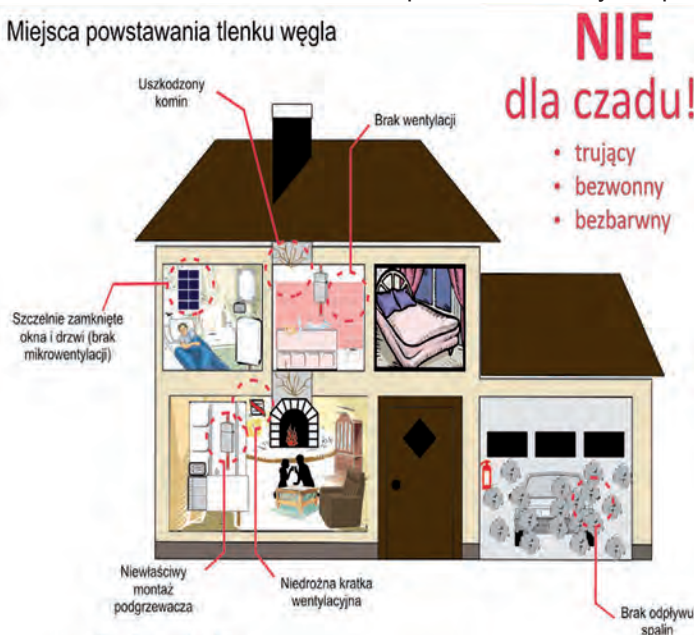
Jak ustrzec się przed czadem

Apelujemy o nie lekceważenie oznak nieszczelnych przewodów kominowych i o zdrowy rozsądek w podejmowanych naprawach i przeróbkach. Pamiętajmy że naprawą przewodów kominowych powinna zajmować się wykwalifikowana i uprawniona do tego osoba lub firma. Pamiętajmy o regularnych badaniach i czyszczeniu przewodów kominowych i wentylacyjnych oraz kontroli urządzeń gazowych, bo w końcu chodzi tu o nasze i naszych bliskich życie i zdrowie!

Apelujemy o informowanie Straży Pożarnej o wyczuwalnym w mieszkaniu dymie lub innych niepokojących oznakach!

W celu zapewnienia bezpieczeństwa w Państwa mieszkaniach zalecamy stosowanie urządzeń monitorujących skład powietrza (czujników dymu). Ich podstawowym zadaniem jest monitorowanie składu powietrza w pomieszczeniu, w którym zostały zamontowane i ostrzeganie przy pomocy sygnałów dźwiękowych i świetlnych o wystąpieniu niebezpiecznych stężeń gazów, których skład w powietrzu stwarza zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego. Urządzenie takie nie kosztuje zbyt wiele - kilkadziesiąt wydanych złotych a Państwo mogli spać spokojnie nie martwiąc się o bezpieczeństwo swoje i swoich bliskich.

Miejsca powstawania tlenku węgla



źródło:
www.pkpsp.lezajsk.pl

KRONIKA ORKIESTRY WŁOSCIANSKIEJ

W tym też dniu wyżej wymienieni fachowcy z dyrygentem przystąpili do obsady, przy czym też nie brakło humoru, ponieważ wyglądało to na pobór wojskowy. Brano pod uwagę przede wszystkim wargi, słuch i zdrowie, którą to zasadą posługiwano się później przy przyroście nowych członków. Koniec końcem instrumenty przechodzą do rąk owych opiekunów i tak: kornety – poza Królem który posiada własny – pierwszy otrzymuje Kulpa Michał, drugi Pytel Stanisław. Klarinet B: obsadził Bielecki Michał, es Rydzik Ludwik, flet: Chmura Józef, tenor: Pielą Józef, baryton: Moszkowicz Ludwik, es trąby: Kot Antoni i Urban Franciszek, bas: Kulpa Stanisław (dyrygent), werbel: Kulpa Józef, bęben i czyniele zostały pod opieką Kota Franciszka, pikolo, jeden B klarinet i es trąbka czekają na amatorów. Każdy też strzeże swego instrumentu, jak oka w głowie zabierając od początku do domu, ponieważ na razie nie było ich gdzie nawet ulokować. A po drugie, że każdy w wolnej chwili pragnął, aby jak najprędzej i jak najwięcej ze swego instrumentu wydobyć. Wraz z obsadą zwałił się zaraz nawał pracy na kierowników zespołu, jak też i na członków. W kółku rolniczym wyznaczono wspomniany alkierz na salę ćwiczeń i zaczęła się najcięższa rzecz: to nauka. Rzecz prawie wszystkim nowa, nauka poznania nut, ich podziału. Następnie poznawanie różnych skal, znaków muzycznych, a teraz dodać szukanie tego wszystkiego w instrumentach, wyrabianie zadęcia... głowa puchła od tego wszystkiego i jednym i drugim, i nauczycielom i uczniom, a także i tym, którzy tego wszystkiego

sluchali. Jeszcze szkolenie poznawania nut odbywało się chociaż po cichu lecz nauka grania istny koniec świata. Ale powoli, nie od razu Kraków zbudowano. Zaczyna się systematyczna nauka z programem w rękę. Kapelmistrz Hanas przyjeżdża regularnie na każdą niedzielę z Jarosławia, bez żadnego wynagrodzenia, pracuje honorowo, bezinteresownie, przyjmuje jedynie zwrot kosztów kolejną, grając na wszystkich instrumentach wkład jego pracy przyczyni się do coraz lepszych wyników. Szkoli przede wszystkim klarncistów. Dyrygent Kulpa czerpiąc wskazówki od nowego kolegi Hanasa, dzieli je wytrwale między uczni, jak i kornecista Król co tylko dać może ze swej wiedzy udziela kolegom.

Pierwszy materiał piśmienny to szkolne zeszyty nutowe o które każdy osobiście się starał, a potem dalej smarować na nich nuty całe, półnuty, ćwiartki, itd. Za nimi szły szeregi różnych skali z objaśnieniami dla lepszej orientacji, u góry więc ich znaczenie, a u dołu sposób palcowania. Na podstawie tej szkoły każdy dół w swój instrument ile włożył. Przy każdej sposobności co nie zdążył na próbie nadrabiał w domu, przecież musi coś z tego wyjść. Nie trwało zbyt długo, od listopada zaczęły się oficjalne próby, a w grudniu po świętach Bożego Narodzenia, podczas których każdy więcej przebywał w sali ćwiczeń jak w domu, zespół zagrał gamę z całymi półnutami, ćwiartkami do szesnastek. Odetchnął każdy z ulgą i nabrał otuchy do dalszej pracy. Od tej pory już skutki nauki było znać od gamy c-dur do innych, od całej nuty do szesnastek, wybijając sobie tempo każdy

w pojedynkę czy zbiorowo wyślabilizował dość czysto. Próby odbywają się trzy razy w tygodniu, w niedzielę po obiedzie, we wtorek i piątek wieczorami.

Jest to okres zimy z 1909 na 1910 rok, aby też nie zamrznąć przyczyni się Ks. Prałat Świerczyński ofiarując dla zespołu piec ogrzewalny. Piec więc jest, a gdy sala ogrzana to i oświata się lepiej przyjmuje, a także nauka muzyki nie zamarznie. Chcąc jednak salę ogrzać, trzeba mieć opał, na to znów trzeba szukać sposobów, lecz skoro w Grodzisku drzewa nie brakuje, takie zimy chyba nie pozwolą się umrozić. Czasem też albo w kolei albo wszyscy na raz przynoszą to pod kurtką to w kieszeniach czy pod pachą po kawałku drzewa, aby tylko ciepła nie brakowało. Jak z opałem tak i ze światłem sobie radzono. Lampy chociaż pożyczane ale są, na naftę składka po parę szustek i gotowe, ponieważ w tym czasie żadnego innego rezerwowego funduszu nie ma, a prócz tego trzeba myśleć o długu za instrumenty. Co do dyżuru jak świecenie światła, napalenie w piecu, zamiatanie sali to już bez wyjątku, każdy po kolei według listy urząd ten piastował solidnie. Aby więc światła i opału na darmo nie marnować, korzysta się ze wszystkiego jak najwięcej, chociaż prawdę mówiąc często i bez temperatury od pieca pot perli się na czołach, lecz im ciężiej coś przychodzi, tem po jego opanowaniu większe zadowolenie. Pewnie jako tako co najważniejsze więc zadęcie, podział nut i trochę gam opanowano, a już Kapelmistrz Hanas jakimi tylko może sposobami dostarcza pierwszych gotowych na wszystkie głosy utworów muzycznych, czerpiąc je przeważnie z orkiestry gimnazjalnej. Starano się naturalnie o utwory najlżejsze, najłatwiej-

sze a przede wszystkim najkonieczniejsze. Pierwszymi, które zostały przywiezione i podane do ćwiczenia były „Jeszcze Polska nie zginęła”, krakowiak „Bartoszu” na tempo marsza, marsz sołków, Z Dymem Pożarów, Tysiąc Walecznych, a także pieśni do Mszy św. Materiału nie brakuje, będzie się nad czym mozolić. Na początek wzięło „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Bartoszu”, teraz zaczęło się gorsze łamanie głowy, języka czy palców. Czasem chodź tak opanowany Dyrygent Kulpa wpadał w szewską pasję i sypnął parę piorunów, lecz trudno chcąc się czegoś nauczyć, trzeba wszystko przyjąć. Niejeden spoza zespołu przyglądając się z boku (naturalnie nie znający ich ducha) powiedział „gdzie oni dadzą radę pomęczą i rzucą wszystko w kosz”. Bo też i rzeczywiście prawdziwa męczarnia, trudno pojąć wszystkiego, w głowie nie może się pomieścić, każdy pragnąłby już coś zagrać, a tu tak ciężko tak powoli. Zapał jednak nie ostygł ani na chwilę, dowodem tego że nikt ani nie myślał odpaść. W tym czasie zgłasza się jeszcze amator na B klarinet, który jeszcze bez obsady. Owsiak Franciszek lecz chociaż po słuchu dość dużo zagra jak również skalę w zespole, gdy doszło do utworów z nut, mimo jego dobrych chęci nie dał rady z powodu słabego wzroku z żalu więc niedługo zespół opuścił. A w zespole zaczynają się wybijać zdolniejsi, pomagają sobie wzajemnie, zwłaszcza słabszym, by doprowadzić jak najprędzej do skutku zaczęte dzieło. Nie upada na duchu nikt, mimo że ogół pragnie przytłumić ich zapał, ponieważ w ślad za nowym odruchem, zaraz w zaraniu jego tworzenia, wraz z tonami tworzącej się orkiestry idzie groźny pomruk starszego społeczeństwa

Grodziskiego: Co? Sokoły? Sokoły się u nas tworzą by wywołać rozruchy, by zakłócić spokojne życie wsi. Powstańcy to szlachecka spółka, niby to trąby, ale trąba też na wojnę idzie! Precz z tym! Takie i podobne powiedzenia często można było usłyszeć. Lecz niestety za późno garstka tych zapaleńców z Kulpą na czele, nie zważając na nic nabiera rozmachu werbując i zyskując nowych. Praca posuwa się na całej linii. Szczęście że poza niechęcią i uprzedzeniem do wszystkiego co nowe ogółem nikt nie stał na przeszkodzie, mimo że władze austriackie nieprzyjaznym okiem patrzyły na podnoszenie i odtwarzanie się polskości, władze miejscowe nie przeszkadzały patrząc na wszystko przez palce. Duchowieństwo nie wiele się interesowało, lecz też i od pomocy się nie uchylało. Popierało ten nowy oddech jedynie nauczycielstwo dzięki też wpływowi Kulpy, on zaś sam nie wacha się ani na chwilę, boryka się z trudnościami wychodząc z nich zwycięsko. Pracuje ponad siły najpierw nie mając odpowiednich warunków, funduszy, studiuje prawo prywatnie, jest nadal nauczycielem syna doktora Trynieckiego, założywszy zespół orkiestry, jest jego dyrygentem, strzeże go i dogląda jak najwięcej, dodać do tego dział kulturalno-oświatowy dla ogółu, który szerzy za pomocą odczytów, dalej dąży do zorganizowania i użytkowania „Drużyny Bartoszewej”, pracuje zawsze z zadowoleniem, ciesząc się że pierwsze ziarna w swej rodzinnej wiosce, którą on tak ukochał posiane. Zbliżała się wiosna 1910 roku, a z nią gorączkowe przygotowania w zespole do pierwszego występu publicznego na Wielkanoc. Najpierwszą i najważniejszą koniecznością ćwiczyć, jeszcze raz ćwiczyć, by jakoś możli-

wie zagrać. Tak się też robi chociaż do połowy wielkiego postu ani jedna rzecz jeszcze możliwie nieopanowana, ale już coś mniej więcej wychodzi. Chodzi przede wszystkim o to, by zagrać chociaż ze dwa marsze i w kościele na mszy św. Męczono się też nad marszami głębokiej treści „Tysiąc walecznych” i „Marsz Sokołów”, a do kościoła ćwiczone „Msze Św.” Za trzy tygodnie Wielkanoc. Jak wiosna nie przebudza się i nie występuje na raz w całości swego piękna i uroku, tak i w zespole chociaż już widział każdy w oddali, tą radosną i wzniosłą chwilę, pierwszego projektowanego występu, musiał się jeszcze dużo namozolić, naprzygotowywać zanim ona przyszła. Dusza rwała się do tego pierwszego wyczynu na zewnątrz, lecz do tej pory nie było z czym wystąpić. Jest próba, Kapelmistrz Hanas udziela wskazówek, musimy mówić próbować grać i maszerować, a przede wszystkim zagrać marsza jak przystoi od początku do końca, dopiero za czwartym razem „Marsz Sokołów” zaczął się razem i jako tako razem skończył. Łatwiej poszedł „Tysiąc walecznych”. Teraz z kolei powstań... w miejscu marsz! Raz-dwa, raz-dwa, podaje wolne miałowe tempo...uwaga!... tu chce zacząć muzykę, nie poszczęściło się wcale, ani zacząć ani skończyć trudno razem, aby się nie rozstrajać i nie dementować do ostateczności. Nasz dyrygent Kulpa zaczyna z „innej beczki”, przemawia pięknie o kulturze rodzimej, o zwyczajach, o strojach ludowych, które my jako zespół ludowy powinniśmy pielęgnować. W końcu zmierza do tego byśmy też przybrali za strój do uroczystych występów strój ludowy. Powtarzać nie trzeba wszystkim po raz drugi nie dlatego, że myśl wyszła od założyciela a obecnego

dyrygenta, ale dlatego, że myśl jego była myślą wszystkich. Uchwalono więc sobie, że do wszystkich występów jako orkiestra ubierać będą się w uroczysty strój ludowy Grodziszczan to jest: sukmana krakowska, pod sukmaną biała koszula wypuszczona na wierzch siwych spodni, przepasana szerokim pasem ozdobnym i siwa kamizelka. Na głowie natomiast w miejsce kapeluszy (jak noszą Grodziszczanie) czerwone krakuski z czarnym barankiem, w otoku za czapką pawie pióra. Taki strój ma też każdy sobie przygotować na pierwszy występ, dla wyróżnienia kapelmistrza, czy też dyrygenta, kapelmistrz w miejsce czarnego baranka, w otoku rogatywki będzie nosił biały. Poza czapką krakuską o strój ten łatwo się postarać, ponieważ każdy prawie ma go w swoim domu, natomiast o czapki i pawie pióra na swoją rękę miał się postarać. Z pawimi piórami nie będzie znowu tak wielkiego kłopotu, wszak u naszego doktora Trynieckiego pawie są więc jakoś się tam zrobi. Po omówieniu tych szczegółów co do ubiorów kapelmistrz Hanas przystąpił znowu do ćwiczenia pieśni do Mszy św., z pomiędzy czterech dwie „Kirie” i „Agnus Dei” udało się zagrać nawet do wytrzymania. Gorącym słowem otuchy i zachęty do pracy kończyła się ta jedna z główniejszych prób. Mile słuchał każdy z zespołu słów swego naczelnika, on zaś jakby w głębokim natchnieniu, przelewał swą duszę do serc kolegów, w nich miał nadzieję, w nich widział przyszłość. Każdy z członków po wymienionej próbie wiedział dobrze, że w dwójnasób przyłożyć się trzeba do grania, a choć czasem i głowa trochę bolała, nie odkładał na później. Tak upłynęło resztę „wielkiego postu”. W wielką robotę jakby na generalnej próbie ku

zadowoleniu wszystkich udało się wreszcie zagrać wymienione marsze i pieśni do mszy, chociaż niektórzy kuleli lub gubili się w muzyce jednak zawsze razem zaczęli, a nawet razem kończyli. Jest więc dobrze i pięknie zanim ich postanowienie dochodzi do zrealizowania. Pierwszy raz ukażemy się publicznie ogółowi, aby dać dowód, że praca i cały wysiłek zorganizowania zespołu nie poszedł i nie pójdzie na marne. Zbliża się oczekiwany dzień dziś w przededniu Wielkanocy. Ostatnie przygotowania i jeszcze porozumienie się z „Turkami”, czyli strażą przy grobie Pana Jezusa, która formułowała się z młodzieży Grodziskiej. Ich to nasza kapela ma jutro uroczystie oprowadzać koło kościoła. „Wesoły nam dzień dziś nastał, którego każdy z nas dziś żądał”, słowa pieśni wielkanocnej, które tak całkowicie zastosować można i do zespołu orkiestry ogólnie, czy też do każdego jej członka. Tego dnia nasz zespół ukazał się zdumionemu społeczeństwu Grodzickiemu. Tak jak czerwone maki wśród falujących się łąnów, zakwitło jedenaście czerwonych rogatywek krakowskich naszych rumianych jak i ich wyłogi u sukman zuchów, połyskując korpusami instrumentów szli dumni, radośni ze swego dzieła, a w takt ich miarowego kroku kołysała się tęcza pawich piór u ich czapek. Wieść, że „banda” (jak wówczas ogół mianowała orkiestry) będzie grać na Wielkanoc, zwabiła prawie dwie trzecie parafii od dzieci do starców nawet. W chwili, gdy nasi wchodzą w bramę wokół kościoła istne mrowie ludzkie, tak że trudno swobodnie maszerować.

ciąg dalszy nastąpi

MAMY MISTRZA W PRZEŁAJACH

W dniu 17 października br. na obiektach Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej odbyły się Mistrzostwa Województwa w Indywidualnych Biegach Przełajowych.

nie licealista – Łukasz Skiba „wybiegał” złoto. O podium otarł się też drugi były wychowanek tego gimnazjum, Dariusz Baj, który zajął miejsce czwarte. Serdecznie gratulujemy!

MH



Na starcie stanęli uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich województwa podkarpackiego. Biegi prowadzono na dystansach 500 i 1500 metrów. Tegoroczny finał zgromadził dużą liczbę uczestników. Niemalże w każdej kategorii startowało po 100 biegaczy. Dla zawodników z terenu naszej gminy był to udany start. Uczennica gimnazjum z Grodziska Górnego, Aneta Rachwał zdobyła srebrny medal w swojej kategorii, a były uczeń gimnazjum z Grodziska Dolnego, obec-



MALI RATOWNICY

W miesiącu październiku w Szkole Podstawowej w Chodaczowie po raz kolejny odbyły się zajęcia z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Jednak tym razem emocje były większe niż zazwyczaj, ponieważ panie nauczycielki zgłosiły szkołę do ogólnopolskiej akcji ustanawiania rekordu w jednoczesnej resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

Przygotowania do udziału w akcji trwały kilka dni. Uczniowie z klasy III przygotowali fantomy, zadbał o dywanik na którym położono manekiny i przygotowali niezbędny sprzęt audio. W czwartek od rana z niepokojem wszyscy czekali na godzinę 12. Kiedy zegar wybił południe przy-

stąpiono do bicia rekordu. W szkole ćwiczenia odbywały się na pięciu fantomach. Zajęcia jak zwykle

dostarczyły wiele emocji i wzruszeń. Takie emocje towarzyszą każdym zajęciom z zakresu udzielania pierwszej pomocy, które od kilku już lat odbywają się na terenie szkoły. Mamy nadzieję,

że w razie potrzeby będziemy umieli skutecznie pomóc innym.

*Patryk Dzierga
Weronika Joniec
Paulina Baj*



POWIATOWY KONKURS WIEDZY PRZYRODNICZO-ŁOWIECKIEJ

Czy wiecie, jak w gwarze łowieckiej nazywają się nogi sarny? Czy potraficie wymienić gatunki sikorek albo ssaków z rodziny łasicowatych? Jakie drzewo wytwarza szyszkojagody? Na te i inne pytania z pewnością mogą odpowiedzieć laureaci XII powiatowego konkursu wiedzy łowieckiej, uczniowie Zespołu Szkół im. prof. Franciszka Leji z Grodziska Górnego.

Finał konkursu miał miejsce 30 października 2013 roku w Zespole Szkół Technicznych w Leżajsku. Nasi uczniowie odnieśli sukces już w pierwszym etapie - podczas eliminacji pisemnych 28 października odbywających się w Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku drużyna ze szkoły podstawowej (Paulina Ślanda, Wojciech Kulpa i Łukasz Pysz z klasy VI) zajęła I miejsce pokonując 9 pozostałych szkół, natomiast gimnazjaliści (Martyna

Kulpa, Natalia Pelc i Daniel Przeszło z klasy III) zdobyli II miejsce wśród 9 startujących szkół. Dodatkowym osiągnięciem Pauliny Ślandy było pierwsze miejsce w konkursie pisemnym.

Drugi etap konkursu, w którym uczestniczyło 5 najlepszych szkół wyłonionych w teście pisemnym w dwóch kategoriach wiekowych ma formę ustnego turnieju wie-

dzy- drużyny odpowiadają na wylosowane pytania i podlegają ocenie komisji. Obie nasze drużyny – zarówno ze szkoły podstawowej i gimnazjum zgarnęły główne nagrody zdobywając I miejsce w swoich kategoriach. Powtórzyliśmy więc, a nawet poprawiliśmy sukces ubiegłoroczny – wtedy szkoła podstawowa uzyskała I miejsce, a gimnazjum dru-

gie.

Ile na to trzeba pracy? Trzy godziny dodatkowych zajęć w tygodniu (kółko ekologiczno- przyrodnicze) od początku września oraz samodzielna nauka w domu. Jest to bardzo obszerna wiedza dotycząca nie tylko łowiectwa, ale przede wszystkim biologii, ekologii i ochrony środowiska. Tym bardziej miło mi zakomunikować Wam, że wasze (i nasze) dzieci okazały się najlepsze.

MM



PASOWANIE, PIERWSZAKÓW

W październiku 2013 roku uczniowie klasy pierwszej zostali przyjęci w poczet uczniów Społecznej Szkoły Podstawowej w Wólce Grodzkiej.

Zgodnie z tradycją uczniowie przed całą społecznością szkolną oraz rodzicami zaprezentowali swoje umiejętności. Musieli także rozwiązać praktyczne zadania. Dzięki zaangażowaniu i współpracy grupowej, wszystkie zadania pierwszoklasiści wykonali bezbłędnie. O swoich młodszych kolegach pomyśleli

starsi uczniowie z klasy II prezentując krótki program artystyczny. Na zakończenie uroczystości uczniowie złożyli ślubowanie i ogromnym ołówkiem zostali przez panią dyrektor pasowani na uczniów. Pierwszoklasiści otrzymali prezenty ufundowane przez Radę Rodziców oraz panią Dyrektor. Po części oficjalnej nadszedł również miły moment, kiedy to bohaterowie uroczystości udali się wraz z wychowawczynią i rodzicami na słodki poczęstunek.

PD



NASZĄ PARĄ TANECZNA ZNÓW W CZOŁÓWCE

W dniach 19-20 października 2013 r. w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie miał miejsce XXIX Ogólnopolski Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego.

Konkurs ten ze względu na swój ogólnopolski charakter stanowi dokumentację tradycyjnych tańców ludowych postaci wybitnych tancerzy wiejskich - nosicieli i nauczycieli dawnych tańców.

Przedmiotem konkursu były tradycyjne tańce ludowe tańczone powszechnie, tańce obrzędowe, tańce - zabawy oraz taneczne zabawy dziecięce. W konkursie biorą udział wyłącznie autentyczni wiejscy tancerze starszego i średniego pokolenia, którzy



są tanecznymi samoukami i prezentują się w parach indywidualnych lub tańcach zespołowych.

Nasz zespół „Grodziszczoki” uczestniczy w tym konkursie już od wielu, wielu lat i nie

było chyba roku, żeby wrócił z niego z „pustymi rękami”.

Tak było i tym razem. Na konkurs pojechały 3 pary taneczne, ale tylko jedna z nich - Bogusława Popek i Józef Kuras - znalazła się w

gronie zwycięzców. Naszej parze przypadło III miejsce w rywalizacji z 18 innymi parami indywidualnymi. Gratulujemy naszym zwycięzcom i życzymy kolejnych udanych występów. **MBK**

ECHA KONKURSU PLASTYCZNEGO „BARWY JESIENI”

Złota polska jesień urzeka nas w tym roku swoją barwnością i ciepłem na miarę letnich dni. Chciałoby się jak najdłużej zatrzy-

mać uroki i chwile takiej właśnie jesieni. Takiego właśnie zadania podjęli się nasi mali przedszkolacy z placówek przedszkolnych

z terenu gminy, biorąc udział w konkursie plastycznym „Barwy jesieni”.

Do tymczasowej siedziby Ośrodka Kultury na stadionie sportowym napłynęło bardzo wiele ciekawych prac. Zaskakuje pomysłowość, różnorodność technik plastycznych oraz kreatywność wszystkich uczestników konkursu. Dzięki wystawionym pracom bardzo ożywiło się wnętrze świetlicy i holu i nabrało ono nowych kolorów.

Wystawę obejrzeni w pierwszej kolejności w dniu 28 października sami jej uczestnicy, czyli dzieci z obu grup przedszkolnych z Grodziska Górnego. Przy tej okazji maluchy otrzymały pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe. Pozostali uczestnicy z innych placówek zostali uhonorowani w ten sam sposób. Dziękujemy wszystkim dzieciom i ich opiekunom za udział w konkursie i zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu.

MBK



LAUREACI GMINNI WYBRANI

„Każdy jest szczytem wieży, której filarami są najbliżsi” to motto przewodnie tegorocznej edycji konkursu „Literatura i dzieci” ph. „Najbliżsi”.

Dnia 13 listopada br. w Ośrodku Kultury w Grodzisku Dolnym, odbyły się eliminacje gminne tego konkursu. Udział w nim wzięło 27 uczniów ze szkół podstawowych w Opaleniskach, Chodaczowie, Laszczynach, Wólce Grodzkiej i Grodzisku Górnym.

Jak co roku uczestnicy prezentowali wybrane utwory w formie recytacji, piosenki, inscenizacji oraz prac plastycznych. Laureatami zostali:

RECYTACJA

- grupa młodsza: Weronika Joniec z SP w Chodaczowie, Piotr Potaczała z SP w Laszczynach,
- grupa starsza: Natalia Skiba z ZS w Grodzisku Górnym, Katarzyna

Sowa z SP w Opaleniskach

PIOSENKA

- grupa młodsza: Weronika Joniec z SP w Chodaczowie, Patryk Dzierga z SP w Chodaczowie
- grupa starsza: Wiktoria Tysz z SSP w Wólce Grodzkiej

INSCENIZACJA

Grupa Teatralna z ZS w Grodzisku Górnym

Jury poddało ocenie rów-

nież 35 prac plastycznych i do dalszego etapu konkursu zakwalifikowało prace uczniów:

- Pauliny Baj z SP w Chodaczowie,
- Bartosza Koniecznego z SP w Chodaczowie,
- Patryka Dziergi z SP w Chodaczowie,
- Weroniki Joniec z SP w Chodaczowie,
- Amelii Bester z SP w Opaleniskach,
- Błażeja Niemca z SP w Chodaczowie,
- Konrada Kiliana z SP w Chodaczowie

Wyróżnienia od jury otrzymali:

RECYTACJA

- grupa młodsza: Wiktoria Król z SP w Laszczynach, Jakub Chmura z ZS w Grodzisku Górnym
- grupa starsza: Gabriela Kulpa z ZS w Grodzisku Górnym

Laureaci wszystkich kategorii zakwalifikowali się do eliminacji rejonowych, które odbędą się w dniu 22 listopada w Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku.

MBK



STOWARZYSZENIE INICJATYW LOKALNYCH W WOLI ZARCZYCKIEJ „NASZA WOLA”
we współpracy z
MIEJSKIM OŚRODKIEM KULTURY W NOWEJ SARZYNIE

MA ZASZCZYT ZAPROSIĆ PAŃSTWA NA

II REGIONALNY PRZEGLĄD GRUP I ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH
„ŚWIATECZNE SPOTKANIA Z GWIAZDĄ”

PRZEGLĄD ODBĘDZIE SIĘ 12 STYCZNIA 2014 ROKU
W OŚRODKU KULTURY W WOLI ZARCZYCKIEJ
ROZPOCZĘCIE PRZEGLĄDU GODZ. 15.00

ZAPRASZAMY GRUPY I ZESPOŁY ARTYSTYCZNE, INSTRUMENTALISTÓW, SOLISTÓW I WSZYSTKICH DLA KTÓRYCH MUZYKA, TEATR I ŚPIEW TO PRAWDZIWA PASJA DO WZIĘCIA UDZIAŁU W PRZEGLĄDZIE Z WŁASNYMI PROGRAMAMI I ARANŻACJAMI O TEMETYCE NAWIĄZUJĄCEJ DO ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA. DŁUGOŚĆ PROGRAMU NIE POWINNA PRZEKRACZAĆ 20 MINUT.

GRUPY I ZESPOŁY ARTYSTYCZNE PRAGNĄCE WZIĄĆ UDZIAŁ W PRZEGLĄDZIE NALEŻY ZGŁASZAĆ DO DNIA 2 STYCZNIA 2014 ROKU

- 1) drogą mailową: adamchmura@onet.eu
- 2) telefonicznie: 795 810 673, 17-2417310, 17-2435111

!!! Ilość zgłoszeń ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń !!!

PONADTO

Organizator wspierając młodzież w osiąganiu przez nich życiowych celów promuje młode talenty i zaprasza wszystkich w wieku od 14-u do 18-u lat do wzięcia udziału w Przegładzie w charakterze konferansjera i prowadzącego imprezę. Osoby, które czują, że prezentacja na scenie nie stanowi dla nich problemu i dyskomfortu a chcą szlifować swój warsztat w tym zakresie proszone są o kontakt. Organizator zastrzega sobie prawo wyboru dwóch osób spośród zgłoszonych kandydatur.

POMOC DLA MICHAŁKA!!!

Droży Państwo, spadło na nas ogromne nieszczęście. Trzy tygodnie temu, nasz trzymiesięczny synek Michałek, zachorował na śmiertelną chorobę. Lekarze zdiagnozowali u niego nowotwór złośliwy oczka prawego – retinoblastoma, zwana potocznie „siatkówczakiem”. Chore oczko ma zostać usunięte jeszcze w tym roku. To bardzo rzadka i podstępna choroba, która występuje u ok. 4 przypadków na 1 milion zdrowo narodzonych dzieci a ryzyko przerzutów w tym na zdrowe oczko jest bardzo duże. Oznacza to, że po usunięciu chorego oczka, drugie oczko jest stale zagrożone, a w razie przerzutów, naszemu dziecku grozi ślepotą a nawet śmierć.

Obecnie Michałek jest objęty leczeniem w Centrum Zdrowia Dziecka w podwarszawskim Międzylesiu. Jest po pierwszym cyklu chemioterapii a w dniach 14-16 października 2013r., przez trzy dni, ma być podany drugi cykl chemii.

Postanowiliśmy zrobić wszystko, by mieć pewność, że diagnoza postawiona w CZD jest ostateczna i że faktycznie nie ma szans na uratowanie oczka. W tym celu, skontaktowaliśmy się z Kliniką w Essen w Niemczech oraz z kliniką w Londynie, gdzie słynny dr John Hungerford z wielkimi sukcesami, nowoczesną chemią i sposobem jej podania, ratuje dzieci skazane na utratę wzroku.

Niestety klinika w Essen odmówiła nam, tłumacząc się zbyt wielką ilością własnych pacjentów i zalecając kontynuowanie leczenia w Polsce (usunięcie oczka). Na szczęście dr Hungerford zgodził się zbadać Michałka i postawić swoją diagnozę. Konsultację wyznaczył na 23 października 2013r. w Londynie.

Nadzieja na nowo zawitała do naszych zbolanych serc. Nadzieja ale i strach dlatego, że leczenie za granicą nie jest refundowane przez NFZ a są to koszty ogromne. Już pierwsze badanie z konsultacją to koszt ok. 2 800 funtów, czyli ok. 12 tysięcy złotych. Do tego dochodzi koszt biletów lotniczych, hotelu i wyżywienia na miejscu. Z pomocą rodziny i bliskich, zebraliśmy wymaganą kwotę. Jeżeli nasze marzenie się spełni i doktor obejmie Michałka swoim programem leczenia – chemią Melphalan, gdzie koszt jednej dawki to ok. 18 300 funtów, będziemy musieli zgromadzić ok. 300 tysięcy złotych. Nie mamy takich pieniędzy.

Jeżeli jednak dr John Hungerford po badaniu Michałka, odmówi nam leczenia to będziemy musieli usunąć oczko. Nasz synek będzie wówczas potrzebował protezę oczka, którą wymienia się co trzy miesiące. Chemia w dalszym ciągu będzie kontynuowana, by zapobiec przerzutom a koszty związane z leczeniem w Polsce, częste dojazdy do Warszawy i Łodzi, również przekraczają nasze skromne możliwości.

Tak wygląda nasza sytuacja. Walczymy nie tylko z ciężką chorobą i brakiem pieniędzy ale też z czasem, bo lekarstwo będzie musiało być podawane w wyznaczonych przez lekarza terminach.

Bez Państwa pomocy nie poradzimy sobie sami. Nie mamy żadnego doświadczenia w zbieraniu pieniędzy. Nigdy też nie sądziliśmy, że będziemy o nie kogoś błagać. Błagamy jednak teraz o wszelką pomoc, bo to nie dla siebie, ale dla naszego jedynego dziecka. Proszę nie pozostawiajcie nas Państwo samych.

KONTA BANKOWE:

Fundacja Dzieciom Zdążyć z Pomocą
Bank BPH SA 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615
Z dopiskiem: 22048, Szczepaniak Michał –
Darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

1% PODATKU:

Nr KRS: 0000037904
w polu „Cel szczegółowy 1% należy wpisać
22048, Szczepaniak Michał

Katarzyna i Grzegorz Szczepaniak

www.michalszczepaniak.pl



NIE ZAPŁAĆ IŚ ZA ŚMIECI? BĘDĄ UPOMNIENIA I ODSETKI

Przypominamy, że 15 grudnia mija termin płatności drugiej raty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Właściciele nieruchomości, którzy w terminie nie uregulują płatności za opłatę śmieciową otrzymają upomnienie, którego koszt – 8,80 zł oraz ustawowe odsetki będą musieli doliczyć wpłacając zaległą opłatę za śmieci.

W przypadku nie uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi Gmina ma obowiązek odzyskiwania zaległości, włącznie z ich egzekucją w oparciu o przepisy ustawy o Ordynacji podatkowej i ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Mając powyższe na uwadze, prosimy mieszkańców o terminowe dokonywanie wpłat, a zalegających z opłatą raty, o niezwłoczne uregulowanie należności.

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH TELEFONÓW I ADRESÓW KTÓRE WARTO ZNAĆ:

- **Ogólny numer alarmowy 112**
- **Policja 997**
- **Straż Pożarna 998**
- **Pogotowie Ratunkowe 999, Leżajsk, ul. Leśna**
- **Pogotowie Gazowe 992, Leżajsk, ul. Polna**
- **Pogotowie Energetyczne 991, Leżajsk, ul. Polna**
- **Urząd Gminy w Grodzisku Dolnym 125a, 17 242 82 65, 243 60 03, utrzymanie dróg: osoba do kontaktu p. Franciszek Krajewski, w. 222**
- **Starostwo Powiatowe w Leżajsku 17 240 45 00, Leżajsk, ul. Kopernika**
- **Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o 17 243 64 66, kom. 501 301 982, Grodzisko Dolne**
- **Spółdzielnia Usług Drogowo-Rolniczych 17 243 60 26, utrzymanie dróg: osoba do kontaktu, p. Wacław Kulpa kom. 723502798**
- **Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej 17 242 91 34, Grodzisko Dolne**
- **Biblioteka Publiczna 17 243 60 37, Grodzisko Dolne**
- **Gminny Ośrodek Kultury 17 243 61 41, Grodzisko Dolne**
- **Środowiskowy Dom Samopomocy w Laszczynach 17 243 64 93, Laszczyny**
- **Środowiskowy Dom Samopomocy w Podlesiu 17 240 10 62, Podlesie**
- **Posterunek Policji w Grodzisku Dolnym 17 24 06 371, Grodzisko Dolne**
- **Zarząd Dróg Powiatowych w Leżajsku 17 242 11 81, ul. Polna 12**

Awarie wodociągowe i kanalizacyjne można zgłaszać codziennie w godzinach od 7.00 do 15.00 pod numerem telefonu: **17 243 64 66**, natomiast po godzinie 15.00 i w dni wolne od pracy, pod numerem telefonu: **501 301 982**. Więcej informacji na stronie: www.pgkgrodzisko.pl



EDEN

- ☞ kompleksowe usługi pogrzebowe
- ☞ duży wybór trumien
- ☞ klepsydry, krzyże, tabliczki
- ☞ wieńce, wiązanki, szarfy, znicze
- ☞ sprzęt nagłaśniający, oprawa muzyczna (trąbka, flet)
- ☞ pomoc w organizacji stypy
- ☞ transport krajowy i międzynarodowy
- ☞ wynajem autokaru lub busa



- ☑ WYSOKI STANDARD USŁUG
W NISKICH CENACH
- ☑ DO DYSPOZYCJI 24 NA DOBĘ

Waldemar Skoczylas, Żołynia, ul. Raki 18
Tel. (17) 22 43 010, 691 851 916



STOKROTKA

30 listopada

Andrzejki 2013

w restauracji
STOKROTKA

oprawę muzyczną zapewni nam

DU MARK

start 19:00

bilet 40zł/os

W cenie biletu oferujemy:

II Dania gorące, zimne przekąski, kawa, herbata, napoje zimne

Rezerwacja i sprzedaż biletów w restauracji STOKROTKA

Oferujemy również odpocznik w naszych przytulnych pokojach za dopłatą



info. kom. 609-482-000, tel. 17-24-25-107, Giedlarowa 278, 37-300 Leżajsk, www.restauracja-stokrotka.pl

30 listopada



Andrzejki 2013

w domu weselnym
Crystal Ballroom

Do tańca zagra zespół muzyczny

Toxic

start 19:00

bilet 60zł/os

W cenie biletu oferujemy:

II Dania gorące, zimne przekąski, kawa, herbata, napoje zimne

Rezerwacja i sprzedaż biletów w restauracji STOKROTKA

Oferujemy również odpocznik w naszych przytulnych pokojach za dopłatą



info. kom. 609-482-000, www.wesela-crystal.pl, 37-306 Grodzisko Dolne 242a